

47000

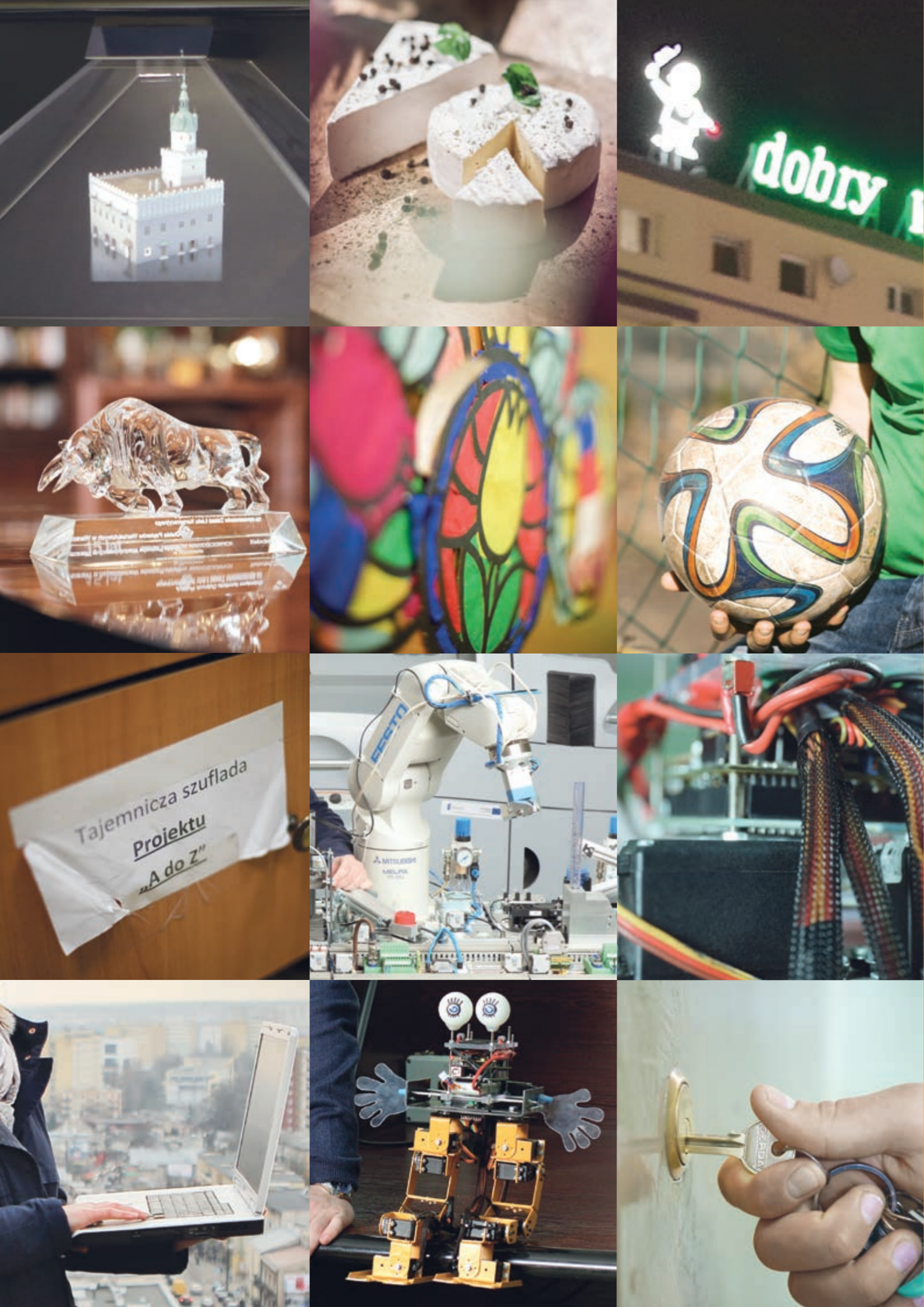
**MAŁYCH WIELKICH RZECZY**

---

# SPIS TREŚCI

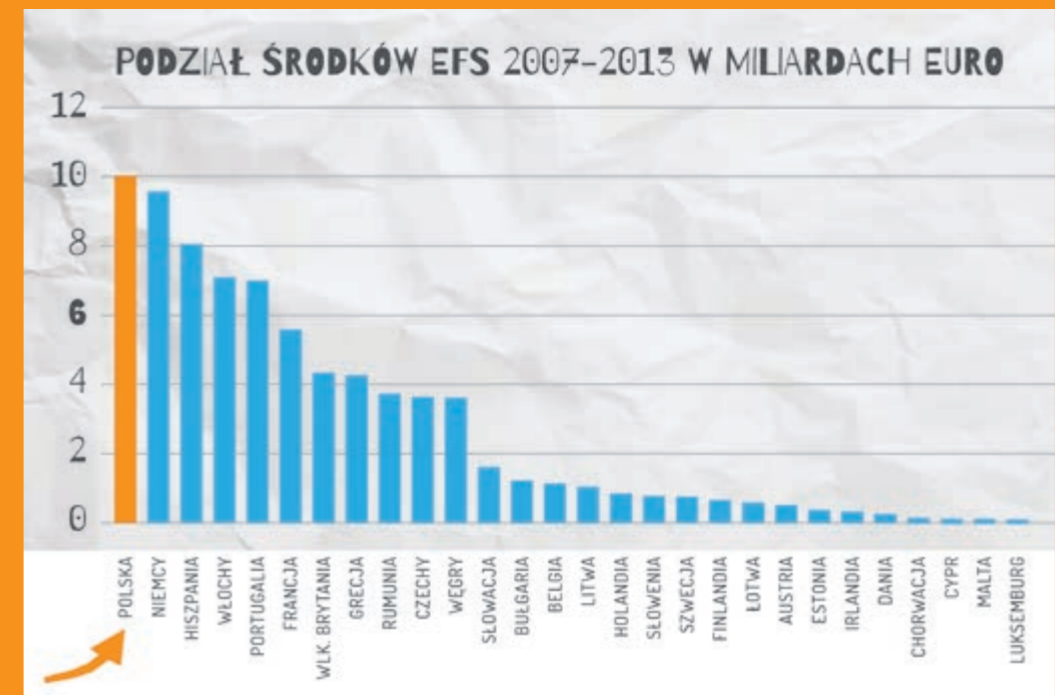
## MAŁYCH WIELKICH RZECZY

■	<b>WSTĘP</b>	<b>5</b>
■	<b>ZATRUDNIENIE I RYNEK PRACY</b>	<b>8</b>
	KATARZYNA SKOWRONEK	10
	KAMIL PEKSA	14
	KRZYSZTOF PAWŁUSZKO	18
■	<b>EDUKACJA</b>	<b>22</b>
	JULIANNA KAPŁON I RAFAŁ BILICKI	24
	PAWEŁ BŁACHOWICZ	28
	NATALIA KUBICZ-JUDECKA	32
■	<b>SZKOLNICTWO WYŻSZE I NAUKA</b>	<b>34</b>
	MARIUSZ KÓZKA	36
	EWA CIAMAGA	40
	ANNA GRZEGORCZYK	44
■	<b>ADAPTACYJNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW I ICH PRACOWNIKÓW</b>	<b>48</b>
	ALICJA JANISZEWSKA	50
	DAMIAN SZCZEPAŃSKI	54
	MARZENA CHMIELEWSKA	58



# WSTĘP

**Program Kapitał Ludzki (PO KL)** to największy program współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) w Unii Europejskiej w latach 2007–2013. Spośród 76,7 miliarda euro przeznaczonych na EFS w całej polityce spójności UE w latach 2007–2013, Polska uzyskała aż 1/8 tej sumy. Była to największa inicjatywa nie tylko pośród 117 programów operacyjnych finansowanych w UE w latach 2007–2013, ale również w całej 50-letniej historii tego funduszu. Działania podejmowane w ramach PO KL służyły przyspieszeniu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, wzrostowi poziomowi zatrudnienia oraz zwiększeniu spójności społecznej, gospodarczej i terytorialnej.



Źródło: [www.ec.europa.eu/esf](http://www.ec.europa.eu/esf)

Program Kapitał Ludzki wspierał różne grupy społeczne (osoby bezrobotne, pracowników firm, nauczycieli, uczniów,



studentów, osoby niepełnosprawne) i instytucje (instytucje publiczne, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe, szkoły). Projekty realizowane z PO KL wpłynęły na wzmocnienie integracji społecznej, rozwój zasobów ludzkich i potencjał adaptacyjny przedsiębiorstw, poprawę jakości systemu oświaty oraz dostosowanie szkolnictwa wyższego i nauki do potrzeb rynku pracy, usprawnienie działalności administracji publicznej, zwłaszcza w obszarze wspierania przedsiębiorstw, a także wzrost zatrudnienia ludzi młodych i osób zagrożonych wykluczeniem społecznym na rynku pracy oraz zmniejszanie różnic edukacyjnych między terenami wiejskimi i miastami. W Programie Kapitał Ludzki zrealizowano **47,5 tysiąca projektów** o łącznej wartości blisko **52,9 miliarda złotych** – co stanowi ponad 100% całości środków dostępnych z EFS dla Polski do 2015 r. Ze wsparcia **w ramach EFS skorzystało aż 9 milionów Polaków**, czyli więcej niż co piąty z nas!\*

  
**9 MLN POLAKÓW**  
BRAŁO UDZIAŁ W PROJEKTACH PO KL

ŁĄCZNA WARTOŚĆ UDZIELONEGO WSPARCIA  
DLA POLSKI WYNIOSŁA **52,9 MILIARDA ZŁOTYCH.**  
**52 900 000 000**  
ZŁOTYCH

\* Wszystkie dane liczbowe, pokazujące efekty realizacji PO KL 2007–2013, przedstawione w publikacji są aktualne na dzień 31.12.2014 r.

## ZATRUDNIENIE I RYNEK PRACY

Jednym z głównych celów Programu Kapitał Ludzki było przeciwdziałanie negatywnym skutkom zmian zachodzących na rynku pracy, które są ściśle powiązane z przemianami demograficznymi, a także utrzymującym się wysokim bezrobociem. W ramach Programu prowadzone były działania mające na celu zapewnienie wsparcia osobom bezrobotnym poprzez podnoszenie kompetencji zawodowych, rozwój oraz zdobywanie nowych kwalifikacji i doświadczeń zawodowych dzięki szkoleniom, stażom, dotacjom i pożyczkom na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W ramach Programu powstało 234 tysiące firm.

Program Kapitał Ludzki mocno wspierał aktywizację zawodową kobiet. Fundusze zostały przeznaczone m.in. na **promowanie rozwiązań godzących życie zawodowe i rodzinne** oraz **tworzenie nowych inicjatyw gospodarczych**. W wyniku realizowanych projektów, do końca 2014 r. działalność rozpoczęło 299 żłobków, 30 klubów dziecięcych oraz 49 instytucji dziennego opiekuna. Natomiast własną działalność gospodarczą założyło prawie 96 tysięcy kobiet.

Inną grupą korzystającą ze wsparcia EFS były osoby w wieku 15–24 lata. 472 tysiące osób młodych uczestniczyło w projektach PO KL, a blisko **45,5 tysiąca uzyskało bezzwrotne dotacje** na podjęcie działalności gospodarczej. Podobna pomoc, ale kierowana do osób 50+, pozwoliła na przeszkolenie ponad 173 tysięcy przyszłych i obecnych pracowników w tym wieku oraz na **uruchomienie przez seniorów ponad 23 tysięcy nowych firm**. ▀

POWSTAŁO

234 000

NOWYCH FIRM



# Czysty biznes

PANI KATARZYNA SKOWRONEK, ZAŁOŻYCIELKA FIRMY SPRZĄTAJĄCEJ „CLEAR HOUSE”, JEST JEDNĄ Z PONAD 234 TYSIĘCY OSÓB W POLSCE, KTÓRE OTRZYMAŁY UNIJNE DOTACJE NA PODJĘCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ. NAM OPOWIADA O TRUDNYCH POCZĄTKACH W BIZNESIE I O SATYSFAKCJI, JAKĄ W KOŃCU PRZYNIÓSŁ JEJ ROZWÓJ WŁASNEJ FIRMY.

## Czy lubi Pani sprzątać?

**KATARZYNA SKOWRONEK:** U nas w domu podłogi muszą błyszczeć, to jest moja zasada. Sprzątam sama, nie zatrudniam pracowników. Zanim założyłam firmę, w wolnych chwilach dokładnie czyściłam całe mieszkanie. Lubię, gdy jest porządek. To dla mnie ważne. Kiedy gdzieś wchodzę, mimowolnie zwracam uwagę na stan czystości. Nie robię tego jedynie w domach przyjaciół oraz rodziny.

## To znaczy, że względy osobiste skłoniły Panią do wyboru takiego profilu działalności gospodarczej?

**KS:** Tak, prywatne zamiłowanie do czystości.

## A kiedy odkryła Pani projekty unijne?

**KS:** Ukończyłam studia z ekonomii i organizacji przedsiębiorstw. Przez 13 lat pracowałam w państwowej instytucji, w 2010 roku nastąpiła restrukturyzacja i zwolnienia. Jeszcze mając pracę, zaczęłam czytać o projektach unijnych w Internecie. Początkowo nie wierzyłam w siebie, byłam rozbita, nieprzekonana do pomysłu założenia firmy. Ale się zawzięłam i dwukrotnie aplikowałam o dotację. Aż w końcu się udało.

## Dzięki wsparciu z EFS uruchomiła Pani własną działalność.

**KS:** Założyłam firmę w maju 2010 roku i od razu miałam pierwszą klientkę indywidualną, potem pozyskałam większych klientów. Swoich pracowników początkowo zatrudniałam na umowę zlecenie, zanim mogłam im zaproponować etat. Zatrudniam



KATARZYNA SKOWRONEK

“ Musiałam nauczyć się zarządzania ludźmi.

w tej chwili około 20 osób. Wygrałam dość szybko przetarg i miałam 28 obiektów do sprzątania. Na kredyt kupowałam sprzęt – odkurzacze, zestawy do sprzątania i inne akcesoria. To była odważna decyzja.

**Na czym polegał projekt „Inicjatywa jest kobietą”, w którym wzięła Pani udział?**

**KS:** To była dotacja celowa. Przez pół roku brałam też udział w szkoleniach. Chodziłam na zajęcia z prowadzenia księgowości, z marketingu, reklamy. Biznesplan pisałam sama pod okiem profesorów ekonomii. Oni go sprawdzali i komentowali, to było niezwykle pomocne. Biznesplan potem oczywiście najbardziej zweryfikowało życie. Z dotacji zakupiłam profesjonalne maszyny przeznaczone do sprzątania oraz sprzęt czyszczący, samochód, żelazko parowe. Były to niezbędne środki do rozpoczęcia działalności gospodarczej.

**Czy wcześniej zarządzała Pani zespołem?**

**KS:** Nie, musiałam nauczyć się zarządzania ludźmi, egzekwowania wykonania zadań. Mam intuicję przy rozmowach kwalifikacyjnych, wiem, czy dana osoba będzie dobrze pracować.



**Jakiego typu prace Państwo wykonują?**

**KS:** Sprzątamy firmy, instytucje państwowe oraz domy prywatne. Każde zlecenie jest inne. Gdy to prace jednorazowe, czyszczenie po remoncie albo dawnych zabrudzeń, robię zdjęcia, aby pokazać efekt przed i po. Wszędzie chodzę z notesem i zapisuję, co jest do zrobienia, jakie są oczekiwania. Nie wstydzę się pracy, jak trzeba to sama stanę do maszyny.

**W jaki sposób zdobywa Pani zlecenia?**

**KS:** Nowych klientów mam często z polecenia dotychczasowych. Najlepiej sprawdza się marketing szeptany, ludzie dzwonią i powołują się na rekomendacje konkretnej osoby. Mamy oczywiście stronę internetową i profil na Facebooku, ale w przypadku firmy sprzątającej to nie są główne kanały komunikacyjne.

**Jak ulepsza Pani pracę w swojej firmie?**

**KS:** Cały czas się uczę. Szukam specjalistycznych preparatów, np. takich, które pomagają w czyszczeniu podłogi. Lubię eksperymentować, chętnie wypróbuję nowe środki. Szukam odpowiedniego preparatu do konkretnego zanieczyszczenia. Nie chodzi o to, żeby szorować do upadłego. Inny środek służy do wyczyszczenia linoleum w szkole, inaczej sprząta się przychodnie, gdzie potrzebne są płyny antybakteryjne, a inaczej hale przemysłowe, gdzie konieczne są agresywne środki. ▀



PROJEKT „INICJATYWA JEST KOBIECĄ. ABC PRZEDSIĘBIORCZOŚCI” BYŁ REALIZOWANY PRZEZ FUNDACJĘ UNIWERSYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W RAMACH DZIAŁANIA 6.2 WSPARCIE ORAZ PROMOCJA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I SAMOZATRUDNIENIA PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

# Znowu w grze

KAŻDY MOŻE OTRZYMAĆ SZANSĘ NA NOWE ŻYCIE. NIEWAŻNE JAKĄ MA PRZESZŁOŚĆ - WIĘZIENIE CZY CHOROBE. LICZY SIĘ CHĘĆ ZMIANY. KAMIL PEKSA, UCZESTNIK PROJEKTU „WSPARCIE OD A DO Z – AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB BEZDOMNYCH Z WROCŁAWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA”, BARDZO CHCIAŁ WRÓCIĆ DO SPOŁECZEŃSTWA PO BŁĘDACH SWOJEJ MŁODOŚCI. UDAŁO SIĘ. DZIŚ MA PRACĘ I MIESZKANIE, A DODATKOWO CHCE ZAŁOŻYĆ RODZINĘ I MIEĆ DZIECI. ALE NAJWAŻNIEJSZE, CO ZDOBYŁ, TO PRZEKONANIE, ŻE Z KAŻDEGO ZAKRĘTU ŻYCIOWEGO MOŻNA W KOŃCU WYJŚĆ NA PROSTĄ.

## Jak trafiłeś do wrocławskiej noclegowni?

**KAMIL PEKSA:** Prosto ze szpitala, do którego trafiłem z więzienia. A potem, gdy wyszedłem, to po prostu zostałem na ulicy. Rodzice stracili do mnie zaufanie. I tak 1 stycznia 2012 roku przyszedłem do noclegowni.

## Co się stało, gdy tu przyszedłeś?

**KP:** Najpierw zacząłem grać w piłkę uliczną, a potem okazało się, że będzie realizowany unijny projekt „Wsparcie od A do Z”, który służy aktywizacji społeczno-zawodowej osób takich jak ja. Kierownik noclegowni i pan Krzysztof Pawłuszko wspólnie zaproponowali mi w nim udział. Może dlatego, że byłem młody? Tak czy inaczej, postanowiłem spróbować.

## Masz niezłą kolekcję pucharów. To za sukcesy w piłce nożnej?

**KP:** Tak, wygraliśmy mistrzostwa Polski w piłce ulicznej. W noclegowni pracownicy „zarażają” piłką nożną. A to uczy życia.

## Na czym polegał Twój udział w projekcie „Wsparcie od A do Z”?

**KP:** Na początku były zajęcia artystyczne. Malowaliśmy na szkle. Byliśmy nakierowani na pracę. Odgrywaliśmy też sce-



KAMIL PEKSA

“ Projekt otworzył mi oczy na inne życie.



ny z cieniami, musieliśmy nimi opowiedzieć jakąś historię. Zajęcia każdego dnia trwały 6-8 godzin. Drugi etap to już płatne staże, więc zarabialiśmy pieniądze.

### **Nie kusiło Cię, by rzucić to wszystko i wrócić do dawnego życia?**

**KP:** Nie, bardzo chciałem pokazać, że mogę żyć inaczej, że potrafię, że chcę. Zakład karny mam już dawno za sobą. A poza tym cały czas wszyscy nade mną czuwali, szczególnie akompaniator – mój anioł stróż.

### **Gdzie pracowałeś w trakcie projektu?**

**KP:** Najpierw były szkolenia. Uczyłem się na konserwatora terenów zielonych. Potem poszedłem na półroczny staż. Pracowałem w Centrum Integracji Społecznej. Kosilem trawę, pielęgnowałem rośliny, zmyślałem chodniki. Jednocześnie starałem się o mieszkanie socjalne w Świebodzicach, ale ciągle mi odpisywali: „proszę czekać”. Wtedy pan Krzysztof Pawłuszko, koordynatorka, pani Joanna Kot i kierownik noclegowni, pan Maciek, wystali do urzędu pismo, że ukończyłem projekt unijny „Wsparcie od A do Z” i proszą o przyspieszenie przyznania mi mieszkania. Poskutkowało. Na tej podstawie w 2013 roku dostałem lokal. Obecnie w Świebodzicach także pracuję.

### **Jak Ci się udało dostać tę pracę?**

**KP:** Pan Krzysztof, koordynator projektu „Wsparcie od A do Z”, zasugerował, abym zgłosił się do kierowniczkę w firmie, która szukała pracowników.



PROJEKT „WSPARCIE OD A DO Z – AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB BEZDOMNYCH Z WROCŁAWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA” JEST REALIZOWANY W RAMACH PODDZIAŁANIA 7.2.1 AKTYWIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA OSÓB ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

Zrobiłem, jak mi poradził, poszedłem, porozmawiałem i zostałem do dziś. Mam umowę o pracę. Przeszłość nie gra roli.

### **Jakie są Twoje plany na przyszłość?**

**KP:** Skończyłem już 28 lat, chciałbym mieć dziewczynę, ożenić się, wychować dzieci. Straciłem młodość, ale staram się odbudować swoją pozycję w społeczeństwie. Nawet moi rodzice widzą, że się zmieniłem.

### **Kto Ci najbardziej pomógł?**

**KP:** Pan Maciek – kierownik noclegowni, pan Krzysztof – koordynator projektu, w którym brałem udział, pani Anna – to są dobrzy ludzie, oni chcą pomagać. Może są do tego stworzeni?

### **Czy udział w projekcie „Wsparcie od A do Z” pomógł Ci zmienić swoje życie?**

**KP:** Projekt otworzył mi oczy na inne życie, na inne cele. Ciężko jest wyjść z zakładu karnego i szukać pracy. Ale mnie się udało i wiem, że także wielu innym osobom. Mamy dobry start w nowym życiu.

### **A co byś powiedział tym, którzy wciąż są w noclegowni? Czy warto zgłaszać się do tego projektu?**

**KP:** Oczywiście warto. Bo naprawdę można żyć inaczej. ▀

# Powrót do życia

W NOCLEGOWNI WIDZĘ LUDZI, KTÓRZY MIESZKAJĄ TU OD 15 LAT. ZACZYNAŁI OD MATERACA NA PODŁODZE, A TERAZ NA PIĘTROWYM ŁÓŻKU W POKOJU MAJĄ CAŁY SWÓJ ŚWIAT. CHCIAŁEM ZROBIĆ COŚ, CO POZWOLI IM POWRÓCIĆ DO NORMALNEGO ŻYCIA. TAK POWSTAŁ PROJEKT „WSPARCIE OD A DO Z”. DZIĘKI NIEMU NOWĄ SZANSĘ ZYSKAŁO JUŻ KILKADZIESIĄT OSÓB. CZĘSTO PO WYROKACH, Z PROBLEMEM UZALEŻNIENIA, Z POKRĘCONYMI ŻYCIORYSAMI. KURCZOWO TRZYMAJĄ SIĘ SWOJEJ WYBRANEJ DROGI, NOWEGO ŻYCIA – MÓWI KRZYSZTOF PAWŁUSZKO WSPÓŁKOORDYNATOR PROJEKTU „WSPARCIE OD A DO Z – AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB BEZDOMNYCH Z WROCŁAWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA”.

**Pracuje Pan z osobami wykluczonymi społecznie, a miał Pan zostać piłkarzem?**

**KRZYSZTOF PAWŁUSZKO:** Chciałem, ale moje losy potoczyły się inaczej. Dziś staram się pomagać innym. Miałem w życiu różne zawirowania i zakręty, rodzice nie myśleli o mojej przyszłości i sam musiałem sobie radzić.

**I dlatego teraz podaje Pan pomocną dłoń innym?**

**KP:** Zawsze chciałem pracować z ludźmi. Studiowałem pedagogikę i psychoterapię, a pewnego dnia rozpocząłem pracę w noclegowni. Na pewno trudne osobiste doświadczenia życiowe pomagają mi zrozumieć drugiego człowieka.

**Skąd pomysł na projekt aktywizacji zawodowej osób bezdomnych?**

**KP:** Zauważyłem, że moja praca w noclegowni jest bardzo ograniczona i że jestem w stanie pomagać tylko do pewnego momentu. Tymczasem trzeba wprowadzać działania aktywizacyjne, które przywrócą ludzi z placówek dla bezdomnych do normalnego życia. Niektórzy mieszkają tu nawet 15 lat! Dlatego zaczęliśmy pisać projekty i sięgać po dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego.

**Na czym polega projekt „Wsparcie od A do Z”?**

**KP:** Nasz projekt weryfikuje motywację człowieka do zmiany. Można szybko zobaczyć, gdzie kto ma jakie słabości, ale nie po to, żeby deprecjonować, ale



**KRZYSZTOF PAWŁUSZKO**

“ Trzeba wprowadzać działania aktywizacyjne, które przywrócą ludzi z placówek dla bezdomnych do normalnego życia.

aby diagnozować potrzeby. Powiedzieć – potrzebujesz fachowej pomocy, musisz to i to naprawić, żeby wejść na rynek pracy. Osoba, która chce uczestniczyć w projekcie, najpierw spotyka się z psychologiem i doradcą zawodowym, który weryfikuje, czy kandydat ma motywację do zmiany swojego życia. Po rekrutacji zaczynamy od działań bardzo miękkich, artystyczno-sportowych, aby uczestnicy mogli wejść w rytm od poniedziałku do piątku, od rana do popołudnia. Cały czas dostępne jest wsparcie akompaniatora i psychologa. Akompaniator to bardzo ważna osoba, jest aniołem stróżem, dosłownie i w przenośni. Drugi etap polega na nauce obsługi komputera, pisaniu CV, listu motywacyjnego, nauce autoprezentacji, indywidualnej pracy z doradcą zawodowym. Doradca pomaga zdefiniować cel zawodowy, tworzy Indywidualny Plan Działania. Na trzecim etapie uczestnik podejmuje kurs zawodowy określony wcześniej z doradcą zawodowym, by na czwartym etapie każdy mógł pójść na adekwatny do predyspozycji staż. Dzięki projektowi, nowe życie rozpoczęło kilkudziesięciu naszych podopiecznych.

**Jeden z uczestników – Kamil Peksa – powiedział, że gdyby nie projekt „Wsparcie od A do Z”, nigdy by nie wyszedł na prostą.**

**KP:** Kamil dostał solidne wsparcie i udało się. Nasi pracownicy wstawiali się za nim. Mamy tu całą armię ludzi do pomocy. Pisaliśmy referencje i pisma. Dzięki udziałowi w projekcie ma stałą pracę, dostał mieszkanie.

**Kamil nie jest jedynym, który uzyskał pomoc?**

**KP:** Tak. W trzech edycjach projektu kompleksowe wsparcie otrzymało już 120 osób. Mieliśmy na przykład pana, który 25 lat spędził w zakładzie karnym.



PROJEKT „WSPARCIE OD A DO Z — AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB BEZDOMNYCH Z WROCŁAWSKIEGO KOŁA TOWARZYSTWA POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA” JEST REALIZOWANY W RAMACH PODDZIAŁANIA 7.2.1 AKTYWIZACJA ZAWODOWA I SPOŁECZNA OSÓB ZAGROŻONYCH WYKLUCZENIEM SPOŁECZNYM PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

W noclegowni zaczynał od materaca na korytarzu. Od „gleby”, jak my to nazywamy. Trafił do naszego projektu. Chciał pracować ze zwierzętami, poszedł na staż do schroniska dla zwierząt i okazało się, że świetnie się sprawdził. Tak dobrze, że pracodawca chciał zatrudnić go na umowę o pracę. W międzyczasie odnowił kontakt z synem i razem z nim wyjechał do Wielkiej Brytanii. Obecnie pracuje tam legalnie w schronisku dla zwierząt. Mieszka razem z rodziną. Gość, który połowę życia spędził w więzieniu, który popełnił naprawdę ciężkie przestępstwo. Jaką on miał motywację, żeby coś ze sobą zrobić? A okazuje się, że po udziale w projekcie „Wsparcie od A do Z” nagle wszystko w jego życiu się zmieniło.

**Pana działanie nadaje sens tego typu inicjatywom, ale nie byłyby one możliwe bez wsparcia uzyskanego z Programu Kapitał Ludzki.**

**KP:** To prawda, sami nie posiadamy wystarczających środków finansowych. Ale kiedy się ma zapewnione pieniądze, solidne wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego, to można naprawdę dużo fajnych pomysłów zrealizować.

**Dalej gra Pan w piłkę?**

**KP:** Gram. Choć już nie tak często. ▼

## EDUKACJA

U podstaw tworzenia solidnego kapitału społecznego leży właściwa edukacja – prowadzona w nowoczesnych placówkach, według programów nauczania dostosowanych do szybko zmieniającej się rzeczywistości, rozpoczynająca się już w przedszkolu. Zapewnienie wysokiej jakości kształcenia i funkcjonowania oświaty było jednym z kluczowych obszarów wsparcia w ramach Programu Kapitał Ludzki, realizowanym m.in. poprzez modernizację systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, a także wspomaganie szkół i przedszkoli.

Dzięki realizacji projektów z Programu Kapitał Ludzki dofinansowano 5,8 tysiąca ośrodków wychowania przedszkolnego, **wsparciem objęto prawie 170 tysięcy przedszkolaków** na obszarach wiejskich, a **17 tysięcy szkół** podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i zawodowych wdrożyło programy rozwojowe.

Przeszkolono ponad 129 tysięcy nauczycieli w projektach poświęconych doskonaleniu zawodowemu. Środki z EFS wpłynęły również na zwiększenie dostępu młodzieży i dorosłych do technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Ponadto, **dzięki wsparciu w ramach PO KL wprowadzono modernizację oferty kształcenia zawodowego** w ponad 3,9 tysiącach szkół i placówek, które wdrożyły programy rozwojowe. Natomiast w stażach i praktykach zawodowych u przedsiębiorców wzięło udział ok. 245 tysięcy uczniów.

Uwagę zwrócono też na zwiększenie potencjału zawodowego osób dorosłych, umożliwiając kształcenie ustawiczne ponad 95 tysiącom osób w wieku 25–64 lata.

DOFINANSOWANO

5800

OŚRODKÓW WYCHOWANIA  
PRZEDSZKOLNEGO

# Czas zawodowców

JULIANNA KAPŁON I RAFAŁ BILICKI SĄ UCZNIAMI ZESPOŁU SZKÓŁ LICEALNO-TECHNICZNYCH Z POZNANIA. MIMO MŁODEGO WIEKU, DOSKONAŁE WIEDZĄ, CO CHCĄ ROBIĆ W ŻYCIU ZAWODOWYM. KSZTAŁCĄ SIĘ NA PRZYSZŁYCH MISTRZÓW GRAFIKI KOMPUTEROWEJ I JUŻ DZIŚ KONSEKWENTNIE ZDOBYWAJĄ DOŚWIADCZENIE, M.IN. DZIĘKI PROJEKTOWI „CZAS ZAWODOWCÓW”. NAJBARDZIEJ DOCENIAJĄ ZAJĘCIA W LABORATORIUM I PRACĘ Z NAJNOWSZYM SPRZĘTEM. NAUCZYLI SIĘ KREATYWNIE MYŚLEĆ I ROZWIĄZYWAĆ SKOMPLIKOWANE ZADANIA W ZESPOLE.

## Dlaczego wybraliście technikum, a nie liceum?

**JULIANNA:** Technikum daje możliwość kształcenia w konkretnym kierunku i po jego skończeniu będziemy mogli pracować w zawodzie.

**RAFAŁ:** Naszym kierunkiem jest informatyka, specjalizacją – grafika komputerowa. Po szkole będziemy mogli profesjonalnie tworzyć oraz projektować strony internetowe, aplikacje, czy identyfikacje wizualne.

## Czy wcześniej mieliście kontakt z tym zawodem?

**J:** Zawsze lubiłam rysować. Znajomy mojej rodziny zajmuje się grafiką i chodziłam do niego na korepetycje. Spodobało mi się i postanowiłam to kontynuować.

**R:** Nauczyciel w gimnazjum powiedział, że robię najlepsze prezentacje. Rodzice też sugerowali, że powinienem zostać grafikiem. Od brata programisty słyszałem, że to świetna praca.

## Jak dowiedzieliście się o projekcie „Czas Zawodowców”?

**J:** Od nauczycieli z naszej szkoły. I stwierdziliśmy, że to ciekawy pomysł.

**R:** Usłyszeliśmy też o praktykach w laboratorium na Politechnice Poznańskiej.



JULIANNA KAPŁON  
I RAFAŁ BILICKI

“ Pokazano nam mnóstwo nowych rzeczy.



### **Czym różnią się praktyki w laboratoriach, które odbywacie w ramach projektu, od zajęć w szkole?**

**R:** Przede wszystkim możemy pracować na bardzo dobrym sprzęcie, który często ma wartość dobrej klasy samochodu! W szkole nie mamy do takiego dostępu. Na zwykłych praktykach też nie byłoby to możliwe, są to zbyt drogie urządzenia, pracodawca bałby się je udostępnić.

**J:** W laboratorium jest nowoczesna drukarka 3D, na której możemy wydrukować, np. specjalistyczny nóż z plastiku. Tworzyliśmy też okablowania dzięki spawarce do światłowodów. Przy okazji dziewczyny zrobiły sobie z nich bransoletki. Były też mierniki Fluke'a, służące do pomiaru jakości Internetu.

**R:** Podzielono nas na grupy i codziennie dostawaliśmy inne zadania – projektowanie grafiki i umieszczenie jej na serwerze lub połączenie trzech komputerów i obsługiwanie ich za pomocą tylko jednego.

### **W szkołach realizujących projekt „Czas zawodowców” zajęcia odbywają się w systemie modułowym. Na czym on polega?**

**R:** Zamiast jednego końcowego egzaminu teoretycznego i praktycznego, mamy ich kilka. Naukę podzielono na moduły. Pierwszy był egzamin z naprawy i budowy komputera, drugi z podłączania sieci, spawania kabli, łączenia gniazdek w sieć, ostatni z programowania i baz danych.

**J:** Zajęcia są praktyczne, w informatyce nie można wytłumaczyć zagadnień teoretycznie.

### **Korzystacie na lekcjach z e-learningu?**

**J:** Często wykorzystujemy prezentacje i wyświetlamy je na tablicy, albo każdy pracuje na swoim komputerze i na końcu wypełnia testy.

**R:** E-learning to doskonała pomoc dla uczniów nieobecnych w szkole. Dzięki niemu mogą łatwo nadrobić materiał. Wypełnialiśmy też ankiety online, w których pytano, czy np. potrafimy podłączyć jakiś przewód, czy obsługujemy programy biurowe i w jakim stopniu. Na końcu okazywało się, w czym jesteśmy specjalistami.

**J:** Dzięki temu potencjalni pracodawcy mogą znaleźć praktykanta z konkretnymi umiejętnościami.

### **W ramach projektu „Czas Zawodowców” odbywacie praktyki u wielkopolskich pracodawców?**

**J:** Tak, w maju odbędę praktyki w firmie zajmującej się grafiką komputerową.

**R:** Ja będę miał praktyki w firmie zajmującej się tworzeniem i projektowaniem stron internetowych i aplikacji mobilnych. Szykuje się prawdziwy początek mojej kariery zawodowej!

### **Która część projektu była dla Was najbardziej interesująca?**

**J:** Praktyki w laboratorium. Dały nam możliwość wykorzystania logicznego myślenia i kreatywności. Dostawaliśmy zadanie, którego nie mieliśmy w szkole i musieliśmy kombinować, główkować. Była burza mózgów, milion pomysłów i do roboty. Takie zadania dostawaliśmy przez cały dzień.

**R:** Pokazano nam mnóstwo nowych rzeczy, sprzętu, na którym pewnie będziemy w przyszłości pracować i po prostu będziemy wiedzieli, jak go obsługiwać. ▀



PROJEKT „CZAS ZAWODOWCÓW – WIELKOPOLSKIE KSZTAŁCENIE ZAWODOWE” JEST REALIZOWANY PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO W PARTNERSTWIE Z POLITECHNIKĄ POZNAŃSKĄ W RAMACH DZIAŁANIA 9.2 PODNIESIENIE ATRAKCYJNOŚCI I JAKOŚCI SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

# Przedszkole równych szans

W BYSTRZYCY KŁODZKIEJ BYŁO TYLKO JEDNO PUBLICZNE PRZEDSZKOLE. WIELU RODZICÓW NIE MOGŁO DO NIEGO POSŁAĆ SWOICH DZIECI, BO BRAKOWAŁO MIEJSC, ZWŁASZCZA W NAJMŁODSZYCH GRUPACH. DZIĘKI PROGRAMOWI KAPITAŁ LUDZKI POWSTAŁO NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE „BYSTRZAKI”, KTÓRE WYPEŁNIŁO LUKĘ I POSZERZYŁO OFERTĘ EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ W MIEŚCIE. JEGO DYREKTOREM JEST PEŁEN ENERGII I POMYSŁÓW PAWEŁ BŁACHOWICZ.

## Lubi Pan dzieci?

**PAWEŁ BŁACHOWICZ:** Kocham. Nie byłoby mnie tu, gdybym ich nie kochał.

## Dlaczego powstały „Bystrzaki”?

**PB:** W naszej gminie od dawna był deficyt miejsc w przedszkolach. „Bystrzaki” założyła Fundacja Edukacji Przedszkolnej, która organizuje kameralne placówki przedszkolne w niewielkich miejscowościach. Powstał projekt, na który FEP dostała ponad milion złotych dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Chodziło o to, żeby stworzyć placówkę, która będzie realizowała nie tylko podstawę programową Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie edukacji przedszkolnej, ale także zajęcia dodatkowe, spotkania z ciekawymi ludźmi. Postawiliśmy na jakość kształcenia i odpowiadanie na indywidualne potrzeby dzieci. Projekt miał także na celu pomóc rodzicom zrozumieć potrzeby rozwojowe i wychowawcze dzieci, podkreślić znaczenie edukacji przedszkolnej i zbudować w nich nawyk korzystania ze specjalistów, takich jak logopeda czy psycholog. I tak otworzyliśmy to kolorowe miejsce.



**PAWEŁ BŁACHOWICZ**

“ Rodzice dostrzegli, że „Bystrzaki” pomagają w rozwoju maluchów.

### Jak Pan został dyrektorem przedszkola?

**PB:** Zostałem wybrany na dyrektora przedszkola z konkursu. Startowało 13 kobiet. Ja byłem jedynym mężczyzną. Widocznie miałem w sobie to coś, co prezesowi się spodobało i zdecydował się właśnie mnie powierzyć tę funkcję.

### Ile dzieci uczy się teraz w przedszkolu?

**PB:** Gdy przedszkole powstało, edukację zaczynało 45 dzieci, dziś jest ich już 65. Rodzice dostrzegli, że „Bystrzaki” pomagają w rozwoju maluchów. Przedszkole działa od 6 rano do 17, czyli aż 11 godzin dziennie, we wszystkie dni robocze. Takie godziny otwarcia są szczególnie ważne dla pracujących rodziców. Są zajęcia z logopedą, psychologiem, jest taniec, rytmika, język angielski, nauka obsługi komputera i zajęcia historyczne.

### Zarządzanie taką placówką wymaga wiele pracy?

**PB:** Często wstaję o 6 rano. W przedszkolu jest bardzo dużo zajęć. Ale mam świetną kadrę, która bardzo angażuje się w pracę. Dziś na przykład mamy konferencję międzynarodową z 40 osobami z całej Europy, tu w przedszkolu, więc pewnie wrócę do domu bardzo późno. A tam też pracuję. Muszę uporządkować dokumenty. Ale lubię to, praca przynosi mi ogromną satysfakcję. Wszyscy rodzice mają mój numer telefonu komórkowego i wiedzą, że zawsze mogą zadzwonić...

### I ciągle dzwonią?

**PB:** Dzwonią, wykorzystują (śmiech).

### Z jakimi sprawami?

**PB:** Ze wszystkimi, głównie ze sprawami dotyczącymi dzieci, ale z innymi też. Unijna dotacja umożliwiła zatrudnienie specjalistów, w tym psychologa i staramy się, żeby on służył nie tylko dzieciom, ale całej rodzinie, jeśli tego potrzebuje. Żeby ją wspierał. Staramy się pomagać ludziom w każdy możliwy sposób.

### Jest Pan niepełnosprawny...

**PB:** Tego nie da się ukryć.

### Niepełnosprawność raczej Panu pomaga niż przeszkadza?

**PB:** Całe życie niepełnosprawność wykorzystywała mnie, więc ja się nauczyłem wykorzystywać ją. Myślę, że trzeba mieć równowagę między tym, co człowieka w życiu spotkało a tym, co chce osiągnąć.



PROJEKT „BYSTRZAKI” BYŁ REALIZOWANY PRZEZ FUNDACJĘ EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ W RAMACH PODDZIAŁANIA 9.1.1 ZMNIEJSZANIE NIERÓWNOŚCI W STOPNIU UPOWSZECHNIENIA EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

### A co Pan chce osiągnąć w życiu?

**PB:** Mam dwoje dzieci, córka ma 7 lat, syn skończył teraz roczek. Chciałbym, żeby kiedyś były dumne z tego, co ich tata w życiu zrobił.

### Gdyby nie wsparcie Europejskiego Funduszu Społecznego, to „Bystrzaki” by nie powstały?

**PB:** Myślę, że nie. To byłby zbyt duży wydatek dla gminy.

### Myśli Pan nad kolejnymi projektami, na które można by uzyskać unijne wsparcie?

**PB:** Chciałbym w przedszkolu uruchomić wielopokoleniowe projekty. Dla seniorów i dla dzieci. Jedni i drudzy mają sobie do przekazania coś ważnego. Chcemy, żeby to była nauka obsługi komputera, zajęcia artystyczne, nauka języków obcych, zajęcia sportowe, żeby jedni od drugich uczyli się. ▀



# Dzieciaki – „Bystrzaki”

PRZEDSZKOLE JEST BARDZO WAŻNE DLA ROZWOJU DZIECKA. MOŻE NAWET NAJWAŻNIEJSZE, BO MUSI PRZYGOTOWAĆ DO ROZPOCZĘCIA „PRAWDZIWEJ” NAUKI W SZKOLE. DOBRE PRZEDSZKOLE MA OGROMNY WPŁYW NA TO, JAK DZIECKO ODNAJDZIE SIĘ W SZKOLE PODSTAWOWEJ. JAK MÓWI PANI NATALIA KUBICZ-JUDECKA – MAMA DWÓJKI DZIECI, KTÓRE UCZĘSZCZAJĄ DO PRZEDSZKOLA „BYSTRZAKI” W BYSTRZYCY KŁODZKIEJ, JEJ DZIECI SĄ DO TEGO WZOROWO PRZYGOTOWANE.

**Zauważyła Pani, że syn rozwinął się dzięki uczęszczaniu do „Bystrzaków”?**

**NATALIA KUBICZ-JUDECKA:** Zdecydowanie. To przedszkole bardzo pomaga w rozwoju dzieci. Różne dodatkowe zajęcia, jak choćby muzyka czy wyjścia na koncerty, dostarczają wielu nowych bodźców. Nauczycielki odkryły u mojego syna właśnie talent muzyczny. Po jednym z koncertów zwróciły mi uwagę, że muszę koniecznie zapisać syna do szkoły muzycznej. Od razu wyłapały jego entuzjazm do muzyki. Na pewno też dlatego, że „Bystrzaki” to placówka kameralna, w małej grupie łatwiej zauważyć takie rzeczy.

**Nie jestem tu długo, ale zaskoczyło mnie, że dzieci są wyjątkowo grzeczne.**

**NKJ:** Różnie to bywa (śmiech), nie zawsze są takimi aniołkami. Ale jak są sytuacje konfliktowe, to przychodzimy i od razu je rozwiązujemy. Dzieci są różne, mają swoje humory, lepsze i gorsze dni, tak samo zresztą jak rodzice. Ja jestem taką trochę nadgorliwą mamą i wiele razy kontaktowałam się z psychologiem, z logopedą, czy z panią Martą – wychowawczynią, żeby Mateusza jak najlepiej przygotować do życia. Panie zawsze miały dla nas czas, chętnie rozmawiały, cierpliwie tłumaczyły. Bez środków unijnych przedszkola nie byłoby stać na zatrudnienie takich specjalistów.

**Gdyby tego przedszkola nie było, Pani życie wyglądałoby inaczej?**

**NKJ:** Kiedy mój syn miał 3 lata, w publicznym przedszkolu było mało miejsc. Nie było szans na przyjęcie. Pierwszeństwo miały starsze dzieci. Siedziałam więc w domu i zastanawiałam się, co będzie, jak skończy mi się urlop macierzyński, który miałam na młodszą córkę. Trudno było szukać pracy z dwójką małych dzieci. Gdy powstały „Bystrzaki”, od razu posłałam tam syna, a potem

NATALIA KUBICZ-JUDECKA

“Przedszkole jest bardzo ważne dla rozwoju dziecka.”

córkę. Wreszcie miałam czas, żeby poszukać nowego zajęcia. Udało się, szybko zaczęłam pracę w nowej firmie.

**Czy trzecie dziecko też będzie tu chodziło?**

**NKJ:** Na pewno. Szkoda tylko, że w „Bystrzakach” nie ma żłobka.

**PAWEŁ BŁACHOWICZ (KIEROWNIK PRZEDSZKOLA)** – Będzie. Przygotowujemy się, by od września 2015 uruchomić żłobek. Sam mam roczne dziecko, potrzeba jest więc matką wynalazków.

**Bez wsparcia z Europejskiego Funduszu Społecznego, dzięki któremu powstało przedszkole „Bystrzaki”, wiele dzieci nie miałyby szans na dobrą edukację przedszkolną, socjalizację, a rodzice nie mogliby realizować się zawodowo?**

**NKJ:** Na pewno. Mnie to przedszkole bardzo pomogło, umożliwiło powrót do pracy, czy choćby zajęcie się własnymi sprawami, ponieważ wiedziałam, że moje dzieci są pod dobrą opieką w „Bystrzakach”. ▀

## SZKOLNICTWO WYŻSZE I NAUKA

Jednym z celów Programu Kapitał Ludzki było także polepszenie jakości funkcjonowania instytucji szkolnictwa wyższego, zarówno poprzez stworzenie dobrych warunków do zarządzania szkolnictwem wyższym, jak też poprzez wspieranie kierunków kształcenia, których znaczenie dla gospodarki jest największe.

Strategiczną rolę w zapewnieniu konkurencyjności i innowacyjności polskiej gospodarki odgrywają absolwenci uczelni wyższych. Stąd jednym z wyzwań rozwojowych Polski jest stymulowanie wzrostu ich liczby na kierunkach ścisłych. Realizowane w ramach PO KL projekty ukierunkowane były na **tworzenie programów stypendialnych** dla tzw. kierunków zamawianych, wdrażanie programów wyrównawczych oraz nowych lub zmienionych programów kształcenia. Mechanizm wsparcia dla kierunków zamawianych posłużył podniesieniu atrakcyjności kształcenia na kierunkach technicznych, matematycznych i przyrodniczych.

Dzięki interwencji Europejskiego Funduszu Społecznego blisko 94 tysiące studentów rozpoczęło studia na kierunkach takich jak automatyka i robotyka, biotechnologia, budownictwo, wzornictwo czy informatyka. **Ponad 57 tysięcy studentów zakończyło staże lub praktyki** wspierane ze środków EFS. ▀

$$= 94\,000$$

Handwritten mathematical formulas surrounding the number 94,000 include:  $\frac{-b \pm \sqrt{b^2 - 4ac}}{2a} = 0$ ,  $x = \frac{-b \pm b}{2a}$ ,  $g(x) = \sqrt{x(x-a)(x-b)}$ ,  $xy^2 = z$ ,  $x = \frac{-b \pm \sqrt{b^2 - 4ac}}{2a}$ ,  $a^2 - b^2 =$ ,  $\frac{x^2 + y^2}{a^2} = \frac{z^2}{b^2} = 1$ ,  $x^2 - 3^2 - 4^2 = 0$ ,  $x = \sqrt{\frac{b^2}{c^2 + c - 16}}$ ,  $0 = b^2 + py + r$ ,  $(a+b)^2 = a^2 + 2ab + b^2$ ,  $\frac{x^2 + y^2}{a^2} + \frac{z^2}{b^2} = 1$ ,  $x = y = \frac{b}{3a}$ ,  $-b)(a+b)$ ,  $\frac{x^2 + y^2}{a^2} + \frac{z^2}{b^2} = 1$ ,  $\frac{3}{\sqrt{x}} = 0$ ,  $y^3 + py + r = 0$ ,  $\frac{x^2 + y^2}{a^2} = \frac{z^2}{b^2}$ ,  $\frac{2}{3}x^2 - \sqrt{x}$ ,  $\frac{3}{\sqrt{x}} = 0$ .

### STUDENTÓW ROZPOCZĘŁO NAUKĘ NA KIERUNKACH ZAMAWIANYCH

# Tańczący z robotami

STUDIA NA KIERUNKU ZAMAWIANYM (MECHANIKA I BUDOWA MASZYN) MARIUSZ KÓZKA WYKORZYSTAŁ MAKSYMALNIE. PRAWIE ZAMIESZKAŁ W ŚWIETNIE WYPOSAŻONYM LABORATORIUM, SKONSTRUOWAŁ ROBOTA, Z KTÓRYM ROZBIŁ BANK NAGRÓD, ZDOBYŁ STYPENDIUM, MA ZA SOBĄ STAŻ, SIĘGNAŁ PO CERTYFIKATY WARTOŚCIOWYCH SZKOLEŃ. DZIĘKI ŚRODKOM UNIJNYM NA JEGO UCZELNI PRAKTYKA WYGRAŁA Z TEORIA, A ON SAM DOSTAŁ WYMARZONĄ PRACĘ.

**Sympatyczny ten Twój robot. Patrząc na niego i przypomina mi się Wall-E z filmu Pixara. Oglądałeś?**

**MARIUSZ KÓZKA:** Tak, przypominam sobie – to ten mały robocik na gąsienicach? Troszkę inna konstrukcja niż mój, ale rzeczywiście oba sympatyczne.

**Arbito to dwunożny robot kroczący. Co jeszcze, poza dotrzymywaniem Ci kroku, potrafi?**

**MK:** Tańczy. Na początku sterowałem nim za pomocą kontrolera do gier, potem wymyśliłem taniec w miejscu, dzięki któremu robot porusza się sam, a ja mogę w tym czasie o nim opowiadać.

**Długo nad nim pracowałeś? Co było w tej pracy największym wyzwaniem?**

**MK:** Od pomysłu do wykonania minął ponad rok. Najtrudniejsze było programowanie. Każda z nóg robota może wykonać pięć obrotów – początkowo próbowałem silniki ustawiać osobno, teraz podaję, gdzie ma się znaleźć stopa i on sobie sam to przelicza. Programowanie takiego ruchu było skomplikowane, bo kiedy pomyliłem się w obliczeniach, Arbito podskakiwał albo spadał ze stołu. Ale w końcu udało się.

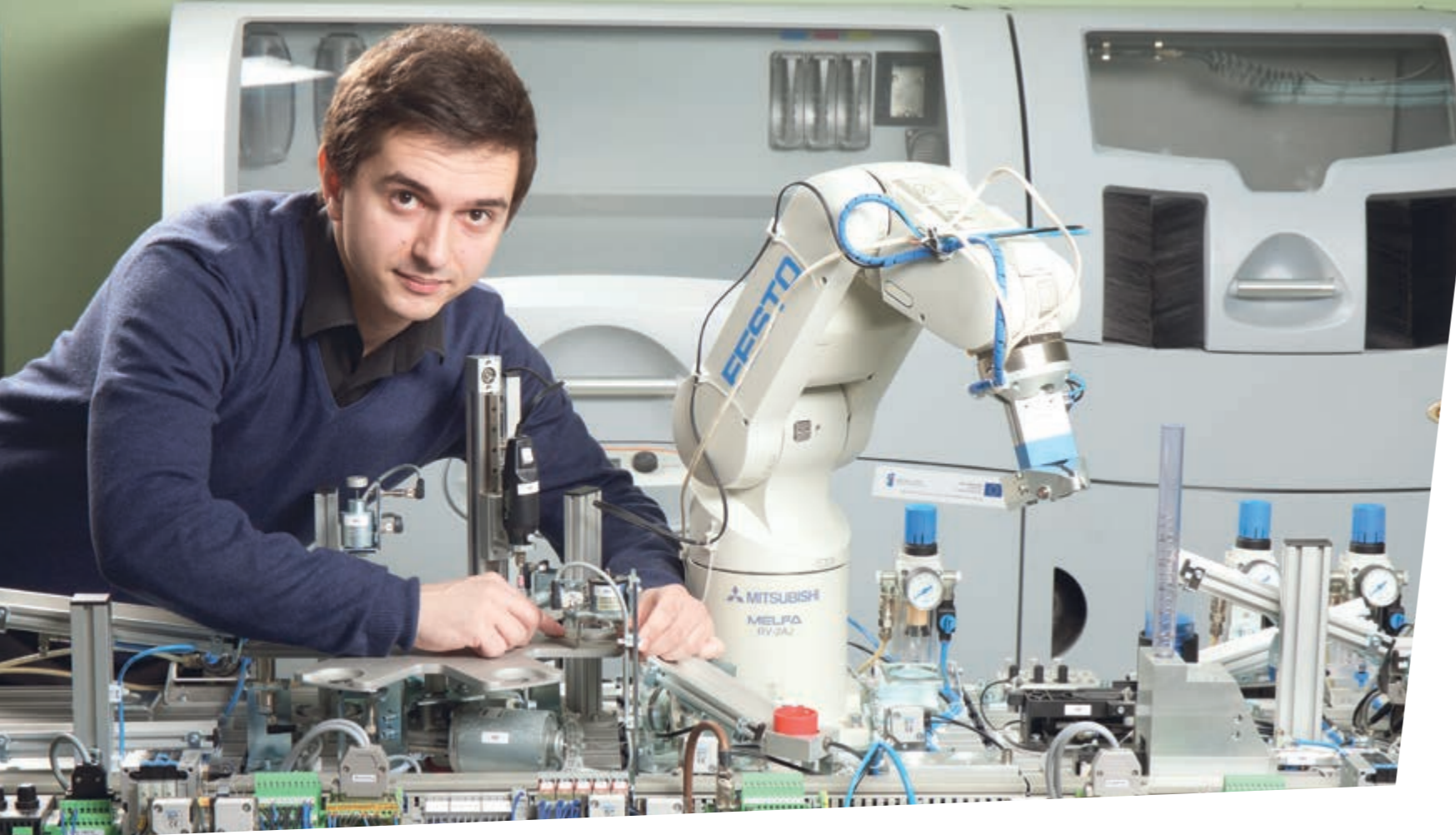
**Co zachęciło Cię do wyboru studiów technicznych i uczestnictwa w projekcie „Inżynier na miarę XXI wieku“?**

**MK:** Chciałem tworzyć coś, co się porusza, czego można



MARIUSZ KÓZKA

“ Zbudowałem własnego robota.



dotknąć, nie tylko zobaczyć na ekranie. A uczestnictwo w samym projekcie? Planowałem magisterskie studia zaoczne na którymś z krakowskich wydziałów, okazało się jednak, że nie będą uruchomione. Wtedy moja macierzysta uczelnia – Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej przedstawiła ofertę dziennych kierunków zamawianych, finansowanych ze środków UE. A na nich możliwość uzyskania stypendium i odbycia interesujących szkoleń.

**Masz za sobą staż w firmie Fiat Powertrain Technologies właśnie w Bielsku-Białej.**

**MK:** To prawdziwe zderzenie teorii z praktyką. Wraz z kolegą trafiliśmy pod skrzydła pani automatyk, która od razu przekazała nam do rozwiązania problem z czytnikami kart magnetycznych. Zadanie okazało się bardzo skomplikowane, ale po półtora miesiącu udało nam się je rozwiązać.

**Prezentujesz Arbito na konferencjach, bierzesz udział w międzynarodowych zawodach robotów, skąd zawsze wracasz z nagrodą. Z której z nich jesteś najbardziej dumny?**

**MK:** Już pierwszy wyjazd do Warszawy okazał się dużym sukcesem. Zainteresowały się nami media – trzeba więc było pójść za ciosem. W konkursie w Bratysławie nasze roboty zdobyły pierwsze i trzecie miejsce. Dwóch chłopaków

z jednej uczelni, z małego miasta – zaskoczyliśmy wszystkich. I wreszcie Gdańsk – dwudniowe turnieje, niezapomniane ze względu na organizację i atmosferę.

**Z jakich innych form wsparcia w ramach projektu skorzystałeś do tej pory?**

**MK:** Przede wszystkim ze szkoleń z certyfikatami. Był taki cykl praktycznych zajęć u nas na uczelni. W centrum szkoleniowym Siemens w Bielsku-Białej uczestniczyłem w intensywnym szkoleniu z pracy na obrabiarkach. Z kolei w Krakowie zajęcia prowadziła bardzo młoda osoba, specjalista w swojej dziedzinie – odebraliśmy to jako motywację dla nas, że za dwa lata i my możemy być na takim poziomie.

**Macie na uczelni imponujące laboratorium, wyposażone dzięki dofinansowaniu z PO KL. Często można Cię tam spotkać?**

**MK:** Chyba niedługo rozbijemy tam namioty. Sala jest otwarta dla wszystkich, nowoczesny sprzęt wykorzystują studenci informatyki, mechaniki, automatyki. Nie ma narzucania tematów ani godzin pracy. W takiej atmosferze dobrze się pracuje.

**Jakie pomysły udało się zrealizować w waszym kole naukowym?**

**MK:** Opracowaliśmy na przykład niekonwencjonalne zastosowanie robota przemysłowego Mitsubishi RV-2AJ do gry w warcaby. Był też projekt inteligentnego domu. To tylko niektóre z naszych pomysłów.

**Czy masz poczucie, że dzięki uczestnictwu w projekcie zwiększyły się Twoje szanse na rynku pracy?**

**MK:** Przez trzy ostatnie semestry na uczelni nauczyłem się dużo więcej niż kiedykolwiek wcześniej. A w dodatku na początku roku dostałem wymarzoną pracę. Wykonuję różne zlecenia w ramach uruchamiania nowych linii, modernizacji, napraw w pobliskich firmach. Nie ma mowy o siedzeniu osiem godzin przy biurku i to mnie cieszy. ▀

PROJEKT „INŻYNIER NA MIARĘ XXI WIEKU” ZOSTAŁ ZREALIZOWANY PRZEZ WYDZIAŁ BUDOWY MASZYN I INFORMATYKI AKADEMII TECHNICZNO-HUMANISTYCZNEJ W BIELSKU-BIAŁEJ W RAMACH PODDZIAŁANIA 4.1.2. ZWIĘKSZENIE LICZBY ABSOLWENTÓW KIERUNKÓW O KLUCZOWYM ZNACZENIU DLA GOSPODARKI OPARTEJ NA WIEDZY PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.



# Z historią w XXI wiek

MÓWIENIE O HISTORII NIE MUSI BYĆ NUDNE, O CZYM PRZEKONUJE PRZYKŁAD EWY CIAMAGA. PROJEKT „UMCS DLA RYNKU PRACY I GOSPODARKI OPARTEJ NA WIEDZY” UMOŻLIWIŁ MŁODEJ STUDENTCE Z LUBLINA SZYBKIE ZNALEZIENIE WYMARZONEJ PRACY. DZIŚ EWA ŁĄCZY SWOJE ZAMIŁOWANIE DO WYDARZEŃ Z PRZESZŁOŚCI Z MOŻLIWOŚCIĄ ZARABIANIA PIENIĘDZY I OPOWIADA, DLACZEGO WARTO UCZYĆ SIĘ NOWYCH RZECZY.

**Co umożliwiła udział w projekcie „UMCS dla rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy”?**

**EWA CIAMAGA:** Projekt finansowany ze środków unijnych daje szansę studentom na równoległe podjęcie drugiej specjalizacji na uczelni. Ja studiowałam już historię ze specjalnością edytorsko-redaktorską i zdecydowałam się dołączyć do niej „Przeszłość w mediach – mediatyzację historii”.

**Czym zaciekała Cię ta specjalizacja?**

**EC:** Niezwykłymi zajęciami, na przykład projektowaniem i realizacją stron internetowych o profilu historycznym, tworzeniem filmów dokumentalnych, wideo-notacji, nauką pisania scenariuszy inscenizacji historycznych, a także teorią i praktyką prowadzenia grup rekonstrukcyjnych. Specjalność „Mediatyzacja historii” przygotowuje absolwentów do pełnienia roli menedżerów pamięci historycznej. Dzięki niej nabywamy umiejętności niezbędne do pracy w świecie historii obecnej w nowych mediach.

**Na co liczyłaś, biorąc udział w projekcie?**

**EC:** Do wzięcia udziału w projekcie szczególnie zainspirowały mnie otwarte spotkania z pracodawcami i przedstawicielami mediów. Nie chciałam być nauczycielem historii w szkole, szukałam innych form zawodowego rozwoju.



**EWA CIAMAGA**

“Zwiększyłam swoje kompetencje zawodowe. To spowodowało, że dziś mam już pracę.”

Chciałam zwiększyć swoje kompetencje, by łatwiej odnaleźć się na rynku zatrudnienia. Mogłam skorzystać z praktyk i stażu, co dało mi szansę zdobycia cennego doświadczenia. Wiedza i kompetencje nabyte w trakcie nauki na dodatkowej specjalności pomogły mi spełnić wymagania pracodawcy.

### **Twoje studia to dużo teorii...**

**EC:** Tak, analiza narracji historycznej, przekaz multimedialny, historia w filmie i alternatywne dyskursy historii. Na tych ostatnich zajęciach tworzyliśmy grę o Powstaniu Warszawskim. Uczyliśmy się także krótkich form filmowych, produkcji wydawnictw multimedialnych, a nawet zarządzania portalem internetowym.

### **W ramach projektu pojechałaś na staż do Łodzi. Co tam robiłaś?**

**EC:** Wygrałam konkurs na staż i trafiłam do łódzkiego Muzeum Kinematografii. Staż trwał trzy miesiące, w jego trakcie otrzymywałam wynagrodzenie za pracę ze środków unijnych. Byłam pracownikiem merytorycznym, pomagałam przy opracowywaniu scenariusza wystawy dotyczącej rewitalizacji polskiej animacji „Pałac pełen bajek”. Stworzyłam do niego projekt z wykorzystaniem różnego rodzaju multimedii. To było fascynujące! Obecnie projekt oczekuje na przyznanie dofinansowania. Podczas stażu poznaje się samego siebie, jest się ocenianym. Jeśli są to opinie pozytywne, wzrasta nasza pewność siebie. Nabieramy przekonania, że poradzimy sobie w różnych sytuacjach.



PROJEKT „UMCS DLA RYNKU PRACY I GOSPODARKI OPARTEJ NA WIEDZY” ZOSTAŁ ZREALIZOWANY PRZEZ UNIWERSYTET MARIII CURIE – SKŁODOWSKIEJ W RAMACH PODDZIAŁANIA 4.1.1 WZMOCNIENIE POTENCJAŁU DYDAKTYCZNEGO UCZELNI, PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

### **I dziś masz już pracę.**

**EC:** Na miejsce praktyk zawodowych wybrałam multimedialne Muzeum Historii Miasta Lublina – Piwnicę pod Fortuną, w której multimedialna ekspozycja łączy się z XVI wieczną winiarnią. W ramach zaliczenia jednego z przedmiotów zrealizowałam film „O co chodzi z tą Fortuną”. Spodobał się na tyle, że dostałam propozycję pracy jako asystent muzealnik.

### **Czy praca w kulturze to coś, z czym wiążesz swoją przyszłość?**

**EC:** Bardzo chcę pracować w kulturze! Muzea poszukują osób, które są w stanie zrobić profesjonalną prezentację lub film z wydarzeń muzealnych. Umiem zmontować materiał wideo, obsłużyć sprzęt do robienia zdjęć filmowych, wiem, jak działają media społecznościowe, potrafię napisać projekt wydarzenia performatywnego. Dzięki ukończeniu specjalności „Przeszłość w mediach – mediatyzacja historii” w ramach projektu „UMCS dla rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy”, mam znacznie więcej narzędzi do działań we współczesnym świecie mediów, niż tylko jako historyk po studiach humanistycznych. ▀

# Z uczelni na rynek pracy

NOWOCZESNA GOSPODARKA RYNKOWA WYMAGA OD ZATRUDNIONYCH WYSOKIEGO POZIOMU WIEDZY ORAZ UMIEJĘTNOŚCI JEJ WYKORZYSTANIA W PRAKTYCE. ABY TEMU SPROSTAĆ, MŁODZI LUDZIE KORZYSTAJĄ Z PROJEKTÓW WSPÓŁFINANSOWANYCH PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ, KTÓRE SĄ REALIZOWANE NA WIELU POLSKICH UCZELNIACH WYŻSZYCH. PRZYJRZYJMY SIĘ, JAK DZIAŁA TAKI PROJEKT NA UNIWERSYTECIE MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE. ROZMAWIAMY Z ANNA GRZEGORCZYK – KOORDYNATORKĄ PROJEKTU „UMCS DLA RYNKU PRACY I GOSPODARKI OPARTEJ NA WIEDZY”

**Kiedy zdecydowali się Państwo na realizację projektu „UMCS dla rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy”?**

**ANNA GRZEGORCZYK:** Projekt rozpoczął się w listopadzie 2010 r. jako wspólna inicjatywa UMCS, Francuskiej Izby Przemysłowo Handlowej w Polsce, firmy Aleph i Gminy Lublin. Uniwersytet nie jest szkołą zawodową, ale czasy wymuszają postawy przedsiębiorcze. Warto pomagać studentom w przygotowaniu się do pracy i zdobywaniu dodatkowych umiejętności, bo rolą uczelni jest także planowanie ścieżki rozwoju kompetencji społecznych czy zawodowych. Dlatego do kierunków funkcjonujących na Uniwersytecie dołączyliśmy specjalizacje, które edukują w nowych obszarach.

**W jaki sposób projekt wpływa na kształcenie studentów?**

**AG:** Projekt daje szansę zdobycia dodatkowych kwalifikacji dzięki równoległemu studiowaniu drugiej specjalizacji, uczestnictwu w praktykach zawodowych, stażach oraz wyjazdach studyjnych, podczas których studenci poznają warunki pracy w zagranicznych firmach i instytucjach, a także szkołę języki obce. W ramach projektu proponujemy również korzystanie z dodatkowej oferty szkoleniowej Biura Karier UMCS i z otwartych spotkań z pracodawcami, organizowanych na Uczelni. Wsparcie w tym zakresie jest bezpłatne. Podczas stażu student otrzymuje również wynagrodzenie za pracę finansowane ze środków unijnych.



**ANNA GRZEGORCZYK**

“Wspieramy ludzi w ich dążeniu do spełnienia zawodowego i osobistego.”

### Kto korzysta z projektu?

**AG:** Studenci UMCS, w szczególności Wydziału Humanistycznego, oraz w mniejszym stopniu Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej oraz Wydziału Politologii, a także osoby pracujące (kursy zdalne). Uczestniczącym w projekcie studentom proponujemy aż dziesięć różnych form wsparcia, a każdy uczestnik projektu może równoległe brać udział w wielu przedsięwzięciach.

### Co zmieniło się na uniwersytecie i co już udało się osiągnąć?

**AG:** Blisko 3 tysiące studentów wzięło udział w projekcie i skorzystało z różnych form wsparcia. Poza tym wyposażyliśmy Uczelnię w nowoczesny sprzęt i oprogramowanie, stworzyliśmy sześć pracowni specjalistycznych i laboratorium tłumaczeniowe. Na Wydziale Humanistycznym powstało 16 różnych specjalizacji, m.in. zarządzanie danymi w instytucjach i firmach, cyberkultura, nowe technologie w społeczeństwie informacji i wiedzy, przygotowanie do zawodu tłumacza symultanicznego w języku angielskim i niemieckim, czy przeszłość w mediach – mediatyzacja historii. Część z tych specjalizacji funkcjonuje już jako odrębne kierunki studiów, a kolejne są w planach.



PROJEKT „UMCS DLA RYNKU PRACY I GOSPODARKI OPARTEJ NA WIEDZY” ZOSTAŁ ZREALIZOWANY PRZEZ UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W RAMACH PODDZIAŁANIA 4.1.1 WZMOCNIENIE POTENCJAŁU DYDAKTYCZNEGO UCZELNI PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

### Czym się różni projekt na UMCS od innych przedsięwzięć tego typu?

**AG:** Przede wszystkim jest to największy i najbardziej kompleksowy projekt edukacyjny realizowany po wschodniej stronie Wisły, o łącznej wartości prawie 22 mln złotych. W ramach projektu blisko 2 mln złotych zostało zainwestowane w specjalistyczny sprzęt i oprogramowanie niezbędne do prowadzenia innowacyjnych specjalizacji. Powstało 6 pracowni specjalistycznych oraz 16-kabinowe laboratorium tłumaczenia symultanicznego, stanowiska i punkt konsultacyjno-informacyjny dla studentów niepełnosprawnych. Wyjątkowość naszego projektu polega głównie na wielości realizowanych jednocześnie zadań, ich różnorodności, ukierunkowaniu na potrzeby studentów z różnych wydziałów. Zwróceniu uwagi na ich indywidualny rozwój, także po ukończeniu studiów. Wspieramy ludzi w ich dążeniu do spełnienia zawodowego i osobistego. ▀





## ADAPTACYJNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW I ICH PRACOWNIKÓW

Jednym z głównych celów Programu Kapitał Ludzki było wsparcie adaptacyjności przedsiębiorstw i ich pracowników poprzez pomoc dla przedsiębiorców, m.in. przez dostarczenie wysokiej jakości usług okołobiznesowych. Dzięki środkom z Europejskiego Funduszu Społecznego pracownicy objęci wsparciem uzyskali możliwość dostosowania się do zmian na rynku pracy, a pracodawcy mogli lepiej przewidywać przyszłe potrzeby dotyczące umiejętności pracowników, oferując im możliwości rozwoju, niezbędne do dostosowania się do wymagań nowych technologii i rynków.

Zadaniem projektów realizowanych w ramach PO KL było uwolnienie energii społecznej poprzez stworzenie jak najlepszych warunków pracy i podniesienie kompetencji zawodowych pracowników, a zwłaszcza przygotowanie ich do zmian na rynku zatrudnienia. Służył temu system **szkoleń finansowanych przez EFS, z których skorzystało prawie 200 tysięcy przedsiębiorstw**. Wsparciem szkoleniowym objęto 1,5 miliona pracujących osób. Aż 42% pracowników, półtora roku po zakończeniu udziału w projekcie, uzyskało awans, tj. wyższe stanowisko, lub zaczęło wykonywać bardziej złożone zadania zawodowe. ■



# Jak się szkolić, to tylko na SERio

ALICJA JANISZEWSKA, KIEROWNIK DZIAŁU PERSONALNEGO MLECZARNI TUREK, PRZEZ PRAWIE DWA LATA KOORDYNOWAŁA PROJEKT „SZKOLENIA NA SERIO”, KTÓREGO CELEM BYŁO PODNIESIENIE POZIOMU WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI PRACOWNIKÓW. CHODZĄC PO ZAKŁADZIE, WITA SIĘ ZE WSZYSTKIMI UŚMIECHEM, MIMO ŻE WŁAŚNIE ZACZAŁ SIĘ PONIEDZIAŁEK I POGODA NAS NIE ROZPIESZCZA.

## Kiedy pojawił się pomysł na „Szkolenia na SERio”?

**ALICJA JANISZEWSKA:** Już kilka lat temu. Ostatecznie złożyliśmy trzy wnioski na programy szkoleniowe dla naszych pracowników z różnych regionów Polski i uzyskaliśmy dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Kapitał Ludzki do dwóch projektów w województwie mazowieckim i wielkopolskim. Zdecydowaliśmy się na współpracę z Mazowieckim Centrum Szkoleń, które wsparło nas w zarządzaniu, bo nie mieliśmy doświadczenia we wdrażaniu takiego przedsięwzięcia.

## W ramach projektu zrealizowano aż 80 szkoleń, często kilkutygodniowych. Jak wybraliście ich tematy?

**AJ:** Najpierw zdiagnozowaliśmy potrzeby naszych pracowników. Na podstawie konsultacji z kierownikami działów powstał program szkoleń zawodowych, specjalistycznych, informatycznych, językowych oraz doskonalących umiejętności menedżerskie. Duży nacisk położyliśmy także na nowoczesne metody zarządzania. Szkolenia miały rozwijać zarówno twarde, jak i miękkie kompetencje zatrudnionych.

ALICJA JANISZEWSKA

“Szkolenia bardzo podniosły kompetencje i umiejętności naszych pracowników.”

### A które szkolenia według Pani były najważniejsze?

**AJ:** Wszystkie były ważne, a każdy dział miał szkolenia o odpowiednio dopasowanej tematyce. Nasi pracownicy uczestniczyli w wielu wykładach, ćwiczeniach i warsztatach prowadzonych przez trenerów o odpowiednim przygotowaniu teoretycznym i praktycznym w danej dziedzinie. Na przykład dzięki wiedzy na temat mikrobiologii czy technologii mleka, jaką zdobyliśmy podczas szkoleń, dziś możemy zamawiać lepszy surowiec do produkcji serów pleśniowych.

### Co najchętniej wybierali pracownicy?

**AJ:** Obsługę programów komputerowych. Szkolenia z zakresu rozwoju kompetencji miękkich przydały się specjalistom i menedżerom. Kierowcy cystern brali udział w zajęciach „Szkola Jazdy”, które uczyły ekonomicznego prowadzenia pojazdów i radzenia sobie w trudnych warunkach, np. na śliskiej nawierzchni. Pracownicy mogli też przejść kurs udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków.

### Które ze szkoleń okazały się najbardziej efektywne?

**AJ:** Z pewnością te dotyczące koncepcji tzw. lean management („szcuple zarządzanie”), które uświadomiło pracownikom, że od ich postawy zależy poprawa wydajności i efektywności pracy całej firmy. Pomogły w tym m.in. badania migawkowe.

### Na czym polegają badania migawkowe?

**AJ:** Pracownicy jednego działu obserwują działania kolegów z innego działu. Ich spostrzeżenia są cenne, gdyż na pewne czynności wykonywane przez osoby z innej sekcji patrzymy z większym dystansem. Pozwoliły one także na zminimalizowanie straty czasu, mediów, surowca. Firma uzyskała realne korzyści z przeprowadzenia tych zajęć.



PROJEKT „SZKOLENIA NA SERIO” ZOSTAŁ ZREALIZOWANY PRZEZ MLECZARNIĘ TUREK SP. Z O.O. W RAMACH PODDZIAŁANIA 8.1.1 WSPIERANIE ROZWOJU KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH I DORADZTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

### Czy wszyscy pracownicy skorzystali ze szkoleń? Jak do nich podchodzili?

**AJ:** Każdy wziął udział przynajmniej w jednym szkoleniu. Początkowo większość pracowników była przerażona ich liczbą. Udało się jednak zorganizować je tak, by nie powodowały zakłóceń w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Zajęcia sprzyjały też integracji zespołu, ponieważ angażowały pracowników z różnych działów. Świadomie zaplanowaliśmy niektóre ze szkoleń poza naszym zakładem, by wszyscy mogli się oderwać od codziennych obowiązków. Poziom zadowolenia ze szkoleń określaliśmy za pomocą ankiet w skali 1-6, większość uczestników zaznaczała ocenę 5 lub 6.

### Jak z perspektywy działu personalnego ocenia Pani projekt?

**AJ:** Szkolenia bardzo podniosły kompetencje i umiejętności naszych pracowników. Wiemy to dzięki ankietom oceniającym wiedzę uczestników przed i po ich ukończeniu. Dzięki projektowi podjęliśmy decyzje związane z inwestycjami i modernizacją. Reasumując – projekt dla naszej firmy był wartościowym doświadczeniem. ▀

# Na skrzydłach biznesu

**DAMIAN SZCZEPAŃSKI, ARCHITEKT KRAJOBRAZU Z OSTROWA WIELKOPOLSKIEGO, WZIAŁ SPRAWY W SWOJE RĘCE. DZIĘKI UDZIAŁOWI I DOFINANSOWANIU, JAKIE OTRZYMAŁ Z PROJEKTU „SKRZYDŁA BIZNESU”, REALIZOWANEGO W RAMACH PROGRAMU KAPITAŁ LUDZKI, OTWORZYŁ WŁASNĄ FIRME. DZIŚ Z POWODZENIEM PROJEKTUJE I REALIZUJE SWOJE KONCEPCJE, A JEGO POMYSŁY SĄ CENIONE ZA HARMONIJNOŚĆ I ZMYŚŁ ESTETYCZNY.**

## Czym zajmuje się architekt krajobrazu?

**DAMIAN SZCZEPAŃSKI:** Chodzi nie tylko o projektowanie zieleni, ale raczej o cały ład przestrzenny. W miastach jest to np. projektowanie parkingów, chodników i parków, tak by były funkcjonalne i przyjazne dla mieszkańców. Oczywiście można też zaprojektować przydomowy ogród i przestrzeń wokół niego.

## Skąd pomysł na zawód architekta?

**DS:** Moja mama maluje obrazy. Dzięki niej zainteresowałem się rysunkiem, aż stał się moją pasją. Malowałem, wykorzystując różne techniki, np. aerografem (precyzyjne malowanie metodą rozpylania farby powietrzem). Chciałem połączyć swoją pasję z pracą.

## Jak wyglądała Twoja edukacja?

**DS:** Studiowałem na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Ćwiczyłem tam warsztat rysunkowy w połączeniu z aspektami technicznymi, np. geometrią wykreślną. Część zajęć odbywała się w ogrodzie botanicznym, gdzie poznawaliśmy różne gatunki roślin.

## Czy kwalifikacje i doświadczenie zdobywałeś tylko na studiach?

**DS:** Nie tylko, w trakcie studiów nawiązałem współpracę z firmami zajmującymi się projektowaniem zieleni i realizacją projektów. Pracowałem przy projektowaniu ogrodów przydomowych i parków na terenie całego kraju. Byłem zatrudniony także w hurtowni materiałów budowlanych i w firmie deweloperskiej. Poznałem tam tajniki pracy budowlanca, miałem wpływ na wygląd architektury w naszym rejonie.



**DAMIAN SZCZEPAŃSKI**

“Dziś znam już swoje możliwości i potrafię zarządzać finansami.”



### Kiedy pojawił się pomysł na własną firmę?

**DS:** O własnym biznesie myślałem od dawna, ale nie miałem możliwości, żeby to marzenie urzeczywistnić. Kiedy zorientowałem się, że spełniam kryteria projektu „Skrzydła Biznesu”, przystąpiłem do niego i się udało. Projekt, realizowany przez Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości, kierowany był do osób bezrobotnych, które w wyniku procesów adaptacyjnych i modernizacyjnych po stronie pracodawcy, utraciły pracę w okresie 6 miesięcy przed rozpoczęciem projektu, wpasował się więc idealnie w moją sytuację i potrzeby.

### W jaki sposób wsparcie z Programu Kapitał Ludzki dodało Ci skrzydeł?

**DS:** Wiedziałem, że nie będę miał problemu z pozyskaniem klientów, bo mogłem liczyć na zlecenia od zaprzyjaźnionych firm. Musiałem jednak wypożyczyć biuro, kupić programy do projektowania i wizualizacji. Część środków przeznaczyłem także na zakup maszyn i sprzętu ogrodniczego, np. kosiarki, pił spalinowych i traktora wielofunkcyjnego.

### Czy sprzęt był najcenniejszą pomocą?

**DS:** Nie tylko. Dzięki szkoleniom dowiedziałem się, na czym naprawdę polega prowadzenie firmy. Nauczyłem się oceniać własne możliwości, potrafię zarządzać finansami.

### Twoja firma to Projekt 13. Skąd pomysł na taką nazwę?

**DS:** Nazwa wiąże się ze zmianami, które nastąpiły w 2013 roku: skończyłem studia, wpadłem na pomysł stworzenia własnej firmy i zdobyłem środki na ten cel. Był to dla mnie bardzo dobry rok. Słowo „projekt” miało zaś kojarzyć się potencjalnym klientom z otwartością, kreatywnością.

### Co jest największym wyzwaniem w Twojej pracy?

**DS:** Spotykam się z różnymi osobami i staram się urzeczywistnić ich pomysły. Największym wyzwaniem jest aranżowanie małych ogrodów przydomowych, o bardzo ograniczonej przestrzeni. Zwykle muszę w niej zawrzeć wiele elementów, np. ciekawą zieleń, plac zabaw i taras. To wymaga kreatywności i zastosowania nietypowych rozwiązań.

### Jak widzisz przyszłość swojej firmy za 5 lat?

**DS:** Chcę nadal ją rozwijać, tworzyć projekty tzw. zielonych ścian i dachów, które stają się coraz bardziej popularne. Pragnę też uczestniczyć w innych projektach realizowanych ze środków unijnych i starać się o dodatkowe fundusze na stworzenie nowych miejsc pracy. ▀

PROJEKT „SKRZYDŁA BIZNESU” BYŁ REALIZOWANY PRZEZ EUROCENTRUM INNOWACJI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI W RAMACH PODDZIAŁANIA 8.1.2 WSPARCIE PROCESÓW ADAPTACYJNYCH I MODERNIZACYJNYCH W REGIONIE PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.



# Dziesiątki ciekawych biznesów

52,9 MLD ZŁOTYCH – TYLE PRZEZNACZONO NA REALIZACJĘ PROGRAMU KAPITAŁ LUDZKI. ZDANIEM EKSPERTÓW WSPARCIE, KTÓRE TA SUMA ZAPEWNIŁA NA POLSKIM RYNKU PRACY, JEST NIE DO PRZECENIENIA. BENEFICJENCI PROGRAMU MOGLI SPEŁNIĆ SWOJE MARZENIA O WŁASNYM BIZNESIE CZY UATRAKCYJNIĆ SWOJE CV O ROZWIJAJĄCE KURSY I NIEZBĘDNE SZKOLENIA. – TEN PROGRAM POKAZAŁ, ŻE W POLSCE BEZ DOŚWIADCZENIA CZY KAPITAŁU MOŻNA ODNIEŚĆ SUKCES – UWAŻA MARZENA CHMIELEWSKA, DYREKTORKA DEPARTAMENTU FUNDUSZY EUROPEJSKICH KONFEDERACJI LEWIATAN.

## Polska przedsiębiorczość a fundusze unijne. Jak zmieniły one naszych przedsiębiorców?

**MARZENA CHMIELEWSKA:** Badania Konfederacji Lewiatan pokazują, jak duża zmiana zaszła w filozofii działania i mentalności polskich małych i średnich firm. Jeszcze dziesięć lat temu przeważała opinia, że o konkurencyjności decyduje przede wszystkim cena produktu. Teraz o wiele częściej firmy mówią, że ich pozycję rynkową definiuje jakość wyrobów. Coraz więcej przedsiębiorców rozumie, jak ważne są innowacje produktowe i usługowe. Możliwości, jakie tworzą fundusze UE, w tym Program Kapitał Ludzki, mają w tych zmianach niewątpliwy udział.

## Według najnowszych danych GUS-u, bezrobocie w Polsce spada. Jaki wpływ na sytuację osób bez pracy lub zagrożonych jej utratą miały fundusze europejskie?

**MC:** W Programie Kapitał Ludzki była możliwa realizacja projektów, które polegały na kompleksowym wsparciu osób zagrożonych zwolnieniem. Wśród pracowników, któ-



MARZENA CHMIELEWSKA

“Dobry projekt musiał zawierać uniwersalny pakiet dla startujących przedsiębiorców.”



rzy wzięli w nich udział, szanse na znalezienie nowej pracy lub na założenie firmy, rosły. Z tego punktu widzenia Program mógł przyczynić się do powstrzymania pogorszenia sytuacji na lokalnym rynku pracy.

#### **Jakie więc są firmy, które powstały dzięki Programowi Kapitał Ludzki?**

**MC:** Pośród przeszło 230 tys. nowych firm bez trudu znajdziemy dziesiątki bardzo ciekawych biznesów. Co więcej, te działalności nie są zakładane na chwilę. Firmy korzystające z dotacji Programu Kapitał Ludzki częściej niż pozostałe „przeżywały” pierwsze najtrudniejsze miesiące. Co jednak bardzo ważne, celem projektów PO KL, było zachęcanie do brania spraw we własne ręce, pokazywanie, że samodzielne prowadzenie firmy nie jest opcją z kosmosu.

#### **Co w takim razie decydowało o sukcesie?**

**MC:** Istotne były przedsiębiorcze cechy nowych biznesmenów: wytrwałość, obowiązkowość czy gotowość do podejmowania ryzyka. Ważna była też jakość wsparcia merytorycznego, które otrzymali. Młodzi przedsiębiorcy potrzebują nie tylko pieniędzy, ale też wiedzy. Dlatego dobry projekt musiał zawierać uniwersalny pakiet dla startujących przedsiębiorców. Myślę tu m.in. o szkoleniach z zakresu księgowości, podstaw marketingu, obsługi klienta oraz indywidualnym doradztwie.

#### **Choć PO KL koncentrował się głównie na firmach z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, to jego beneficjentami były też duże przedsiębiorstwa. Jak najchętniej inwestowały one przyznane fundusze?**

**MC:** Sądzę, że najczęściej finansowane były kompleksowe programy podnoszenia kompetencji kadr, zakładające różne rodzaje wsparcia, w zależności od zdiagnozowanych potrzeb szkoleniowych. Takie firmy mają profesjonalne polityki kadrowe, systemy ocen i sformalizowane strategie inwestowania w pracowników, które pozwalają na dobór odpowiednich form i instrumentów kształcenia.

#### **Dlaczego firmom opłaca się inwestować w rozwój pracowników?**

**MC:** W dzisiejszej gospodarce to pracownicy w coraz większym stopniu gwarantują przewagę konkurencyjną na rynku – od ich wiedzy, kreatywności i umiejętności zależy długofalowy rozwój firmy. Poza tym, inwestycje w ludzi to także sposób na poradzenie sobie z deficytami kompetencji przyszłych kandydatów do pracy.

#### **Czy można powiedzieć, że dzięki PO KL można osiągnąć sukces na rynku pracy?**

**MC:** Europejski Fundusz Społeczny ma nieco inną misję – skupia się na poprawie szans osób w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, ułatwia powrót do zatrudnienia, a tym samym stwarza możliwości godziwego życia. Dlatego w PO KL raczej spotkamy osoby borykające się z realnymi barierami w dostępie do zatrudnienia, ciężko pracujące na swój sukces – może nie tak spektakularny finansowo, jak ten kojarzony z „american dream”, ale na pewno dający nadzieję na lepszą przyszłość. ▀



## WYDAWCA

Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju  
Departament Europejskiego Funduszu Społecznego  
ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa  
tel.: +48 22 273 80 50  
fax: +48 22 273 89 19  
Współpraca: Małgorzata Makowska-Madaj

## REALIZACJA

Mastermind Media Sp. z o. o.  
Al. Jerozolimskie 107  
02-011 Warszawa

**ISBN:** 978-83-7610-541-3





47000

MAŁYCH WIELKICH RZECZY



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



MINISTERSTWO  
INFRASTRUKTURY  
I ROZWOJU

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja bezpłatna, współfinansowana ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego